

## Neotenia ewolucyjna i popyt na bogów

Autor tekstu: **Andrzej Koraszewski**

Czy istnieje jakiś związek między opisywaną przez biologów tendencją do neotenu w procesie ewolucji człowieka a religijnością? Neotenia, czyli opóźnienie procesu dojrzewania, zachowywanie pewnych cech dziecięcych czy młodzieńczych w wieku dorosłym, jest zjawiskiem obserwowanym zarówno u ludzi jak i u zwierząt. Neotenia wyraża się w zmianach wyglądu, opóźnieniu dojrzewania płciowego, w zachowaniach. Jak pisze Samuel Johnson w artykule [Religion, Science and other Neotenus Behaviour](http://www.ugr.es/~sam/index_archivos/Essays/Neoteny.pdf) ([http://www.ugr.es/~sam/index\\_archivos/Essays/Neoteny.pdf](http://www.ugr.es/~sam/index_archivos/Essays/Neoteny.pdf)), znacznie dłużej niż inne naczelne zachowujemy „dziecinny umysł”, co może być odpowiedzialne zarówno za rozwój religijności, jak i nauki.

Ciekawość i skłonność do zabawy wszelkiego rodzaju maluszków bawi nas i rozczula. U zwierząt udomowionych te cechy zostają na dłużej, ale pozostaje pewnego rodzaju bezradność, poszukiwanie opieki w przypadku zagrożenia czy braku żywności. Wiele zwierząt udomowionych nie jest w stanie przetrwać bez ludzkiej pomocy.

Zdaniem Desmonda Morrisa do neotenicznych cech człowieka zaliczyć można naszą pozbawioną włosów skórę, spłaszczoną twarz, nieproporcjonalnie dużą głowę z mózgiem rosnącym aż do okresu dojrzewania.

Jeśli zachowana (często na resztę życia) ciekawość i skłonność do zabawy są charakterystyczne dla naszej ewolucyjnej neotenu, to jest nią również nasza skłonność do szukania opieki, nasza ciągnąca się często w nieskończoność niesamodzielność. Działa tu nie tylko niesłuchanie wydłużone dzieciństwo, ale również hierarchiczna kultura ludzkich społeczeństw i opiekuńczy (upupiający) charakter władzy.

Pisząc o naszej ciekawości i skłonności do zabawy Johnson przywołuje słynny cytat Newtona:

Nie wiem jak mnie postrzega świat, ale dla mnie samego jestem zaledwie jak mały chłopiec bawiący się na nadmorskiej plaży, zajmujący się tym czy tamtym, znajdujący niespodziewanie bardziej gładki kamyczek czy ładniejszą niż inne muszelkę, zaś wielki ocean tego co nieodkryte rozpościera się przede mną.

Jednak jeśli nauka i religia — pisze bezpośrednio po tym cytacie Johnson - są po prostu wyrazem naszej młodzieńczej ciekawości i skłonności do zabawy z jednej strony oraz potrzeby rodzicielskiej opieki z drugiej, to czy rzeczywiście jest między nimi aż taka różnica? Owszem jest i to ogromna.

Jest zasadnicza różnica między zachwytem dla gładkości kamyka i natarczywą ciekawością tego, jak to się stało, że jest taki gładki, a dziecinną ufnością, że jest ktoś, kto zna odpowiedzi na wszystkie pytania i że jakiś niewidzialny przyjaciel sprawuje nade mną opiekę i rozwiąże moje problemy. Ta pierwsza cecha chronicznej niedojrzałości naszego umysłu jest stymulująca, ta druga wręcz przeciwnie, wypycha nas w umysłowe odrętwienie.

Neotenia zmieniła wygląd naszego ciała, wpłynęła na tempo dojrzewania i inne procesy, które bez wątplenia znajdują się w polu badania genetyków. Poszukiwania genu religijności (czy skłonności do zajmowania się nauką) budzi wątpliwości, gdyż zasadne wydaje się podejrzenie, że mamy tu do czynienia z całą wiązką przyczyn zarówno genetycznych, jak i kulturowych.

Dwa odmienne efekty neotenu prowadzą do odmiennych postaw wobec prawdy — ciekawość skłania nas do konstatacji, że prawda jest ukryta i musimy jej uporczywie szukać; wiara zakłada, że prawda jest gdzieś zapisana i zostanie objawiona głęboko wierzącym.

Zdaniem Stephena Jaya Goulda i wielu innych, przedłużona zależność od opiekunów może być odpowiedzialna za formy naszej komunikacji, za tak żywą mimikę naszej twarzy, a wreszcie za myślenie, że wszystko zostało spowodowane przez jakąś istotę myślącą. Konrad Lorentz pisał o swojej fascynacji procesem udomowienia:

Z jednej strony jestem przekonany, że człowiek zawdzięcza tak istotną dla niego uporczywą ciekawość i zabawową dociekliwość częściowej neotenu, która jest bez wątplenia konsekwencją udomowienia, w osobliwy sposób analogicznego do tego jak udomowione psy zawdzięczają swoje stałe przywiązanie do swoich panów behawioralnej neotenu, która powstrzymuje je przed próbami sięgania po pozycję przywódcy stada. Z drugiej jednak strony udomowienie powoduje również alarmującą dezintegrację cennych zachowań...

Trudno o wątpliwości, że uzależnienie, mentalna ucieczka od samodzielności jest raczej stratą niż zyskiem. Wiązanie jej ze skłonnością ludzkich społeczeństw do religijności jest zaledwie hipotezą, ale hipotezą podejmowaną przez wielu i bazującą na intrygująco mocnych przesłankach. (Również Richard Dawkins obszernie pisał o tym możliwym związku między przedłużonym dzieciństwem, bezradnością dziecka i jego zależnością od autorytetu dorosłych a religijnością.)

W procesie ewolucji człowieka mieliśmy zapewne do czynienia z równoległym nasileniem się tych cech neotenicznych, rozwojem języka i wykształcaniem się władzy hierarchicznej, opartej na słownym autorytecie i rytuałach wymuszających wiarę w nadzwyczajne moce władców. Nowe, związane z pojawieniem się języka procesy kognitywne, prowadziły do pytań o siły sprawcze niezrozumiałych zjawisk, których wyjaśnianie przez działania niewidzialnych, lecz podobnych do nas nadnaturalnych istot, wydawało się racjonalne i korzystne dla wzmacniania zarówno autorytetu władzy, jak i grupowej tożsamości. Przed nagromadzeniem ogromnej ilości wiedzy nasza neoteniczna dociekliwość nie pozwalała ani na rozbicie mitów wspieranych wyolbrzymioną i wykraczającą daleko poza dzieciństwo potrzebą opieki, ani na świadome odchodzenie od tej formy infantylności. Co więcej, rozwój organizacji życia społecznego opartej na religii prowadził do kulturowego, świadomego wdrażania uzależnienia (upupiania). W niezliczonych pismach religijnych widzimy to charakterystyczne nawoływanie do „dziecięcej ufności”, do kwestionowania dociekliwości, odrzucenia tej cechy neotenicznej, która nas skłania ku nauce na rzecz tej, która nas skłania ku bezrefleksyjnej, infantylniej aprobacie autorytetu.



Patrząc na czaszkę małego szympansa, nawet nie mając biologicznego przygotowania, widzimy że dorosły człowiek jest bardziej podobny do młodego szympansa niż do dorosłego. W porównaniu do innych naczelnych zachowaliśmy bardzo wiele cech dziecińczych, wśród których pełna rozbawienia dociekliwość i niesamodzielność są szczególnie charakterystyczne dla naszego gatunku. Chciałoby się powiedzieć — zachowajmy dziecięcą ciekawość i radość z odkrywania rzeczy nowych i porzućmy dziecięcą ufność wobec jakiegoś narzuconego wszechmocnego opiekuna.

Nie sadzę, aby istniał jakiś gen religijności, wiele genów może sprzyjać zbyt łatwemu uznawaniu autorytetów oraz permanentnej ucieczce od samodzielności i odpowiedzialności, ale to kultura może wzmacniać w nas dziecięcą ciekawość lub dziecięcą ufność i umysłowe otępienie. Spadek popytu na bogów oznacza wzrost popytu na wiedzę. Jedna i druga potrzeba mogłaby wydać się naszemu kuzynowi, szympansovi, bardzo infantylną. Bóg z nim, wybierzmy zabawę w odkrywanie tego, co przed nami ukryte i odrzućmy wiarę, że ukryty za górami za lasami Bóg trzyma nas za rączkę i gdzieś prowadzi.



### **Andrzej Koraszewski**

Były dziennikarz BBC (także wiceszef polskiej sekcji) i współpracownik paryskiej "Kultury". Z Racionalistą współpracuje od września 2004 r. Zastępca redaktora naczelnego Racionalisty.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-02-2012)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7738>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)